

MATEUSZ CHOJNOWSKI*

DZIAŁANIA POLICJI PAŃSTWOWEJ WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

Abstrakt

Zadaniem utworzonej w 1919 r. Policji Państwowej było zapewnianie bezpieczeństwa oraz porządku publicznego, jednak formacja została również uwzględniona w kontekście udziału w potencjalnym konflikcie zbrojnym. Zgodnie z przedwojenną koncepcją, PP miała zostać zmilitaryzowana i włączona w skład Sił Zbrojnych RP. Poniższy artykuł jest analizą działań Policji Państwowej przez cały okres września 1939 r. oraz porównaniem przedwojennych założeń użycia formacji podczas wojny z faktycznymi działaniami podjętymi w 1939 r.

Kluczowe słowa: Policja Państwowa, Rezerwy PP, wrzesień 1939, policja, wojna.

Wstęp

Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r., pojawiła się potrzeba utworzenia jednolitej formacji policyjnej, która stanęłaby na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego odradzającego się państwa polskiego. Bezpośrednio po 11 listopada 1918 r. funkcjonowały obok siebie dwie organizacje policyjne – Milicja Ludowa oraz Policja Komunalna. Z czasem zlikwidowano obie formacje, a następnie dnia 24 lipca 1919 r. utworzono Policję Państwową (PP), która była jedyną formacją policyjną działającą na terytorium II RP, z wyjątkiem autonomicznego województwa śląskiego, które w 1922 r. utworzyło Policję Województwa Śląskiego (PWŚI). Utworzona w 1919 r. formacja przez następne 20 lat swojego funkcjonowania wielokrotnie przechodziła różne przemiany, natury zarówno organizacyjnej jak i kadrowej. Formacja przez cały okres swojego istnienia była modernizowana i na bieżąco dostosowywana do ówczesnej rzeczywistości. Pod koniec lat 30. XX wieku, Policja Państwowa była silną formacją liczącą ok. 30 000 dobrze wyszkolonych ludzi, których wyposażenie i uzbro-

* Mateusz Chojnowski – Absolwent studiów licencjackich i student studiów magisterskich na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne. Kontakt e-mail: mch.280@interia.pl.

jenie nie ustępowało podobnym formacjom tworzonym w innych państwach Europy. Przedwojenna koncepcja użycia PP podczas konfliktu zbrojnego, bazująca na doświadczeniach z czasów wojny polsko-bolszewickiej, zakładała włączenie Policji Państwowej w skład Sił Zbrojnych RP. Wyrazem tego pomysłu był art. 28 Rozporządzenia o Policji Państwowej z 1928 r.¹ zgodnie, z którym w wypadku mobilizacji lub wystąpienia innych sytuacji związanych z obronnością państwa *Policja Państwowa (...) staje się z mocy samego prawa częścią sił zbrojnych Państwa i wchodzi w ich skład jako wojskowy korpus służby bezpieczeństwa*. Większość funkcjonariuszy miała pełnić zadania żandarmerii wojskowej oraz wykonywać czynności związane z mobilizacją. Jedynie doborowe kompanie Rezerw PP oraz szwadrony Policji Konnej planowano wykorzystać podczas bezpośrednich walk z nieprzyjacielem. Jednak we wrześniu 1939 r., wbrew ustawowej koncepcji, bardzo długo zwlekano z podjęciem decyzji o włączeniu PP w skład Sił Zbrojnych RP, co obok decyzji o ewakuacji miało katastrofalne skutki i uniemożliwiło wykorzystanie całości formacji podczas wojny obronnej. Finalnie, mimo nowoczesnego wyposażenia oraz aktów prawnych regulujących działalność policji w czasie wojny, nie wykorzystano znaczącego potencjału PP podczas działań obronnych we wrześniu 1939 r., a sama formacja poniosła znaczące straty.

Ewakuacja i militaryzacja

Dnia 1 września 1939 r. rozpoczęła się operacja Fall Weiss, agresja III Rzeszy przeciwko II RP, której nie poprzedziło oficjalne wypowiedzenie wojny. Na polskie miasta zaczęły spadać bomby i pociski artyleryjskie, a dywizje Wehrmachtu przekroczyły polską granicę. Mimo widocznych już od dłuższego czasu oznak zbliżającej się wojny, władze cywilne i wojskowe zdawały się nie być w pełni świadome ogromnego zagrożenia, jakim była dużo silniejsza armia niemiecka. Szerzona propaganda niezwyciężonej armii polskiej i niezawodnych sojuszników w postaci Anglii i Francji w pierwszych dniach września 1939 r. miała niewiele wspólnego z rzeczywistością. Świetnym przykładem nastrojów, jakie panowały w Polsce w ostatnich dniach pokoju i na samym początku wojny, są nagłówki gazet. Dnia 31.08.1939 r. Ilustrowany Kurjer Codzienny pisał: *Nie ustąpimy ani na krok*², a Wieczór Warszawski z dumą nagłaśniał – *Polska czeka gotowa z bronią u nogi* (...)³. W podobnym tonie utrzymane były wiadomości prasowe z pierwszych dni wojny, które umacniały przekonanie o sile polskiej armii i nadsyłającej pomocy Wielkiej Brytanii oraz Francji. Przykładowo 1 września 1939 r. Dobry Wieczór! Kurjer Czerwony pisał (...) *O stalowy mur bohaterkiej Armii rozbije się bandycki napad na Polskę!*⁴. Przytoczone wyżej nagłówki prasowe niewątpliwie dobrze oddają nastroje panujące również wśród władz cywilnych oraz administracji. Mimo działalności wywiadowczej Oddziału II

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz.U. 1928 nr 28 poz. 257).

² „Ilustrowany Kurjer Codzienny” z dn. 31.08.1939 r., nr 240.

³ „Wieczór Warszawski” z dn. 31.08.1939, nr 246.

⁴ „Dobry Wieczór! Kurjer Czerwony” z dn. 1.09.1939 r., nr 241.

Sztabu Głównego Wojska Polskiego i w większości trafnej analizy zagrożenia militarne- go ze strony III Rzeszy, politycy z dystansem podchodzili do przekazywanych informa- cji, opierając się na danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) oraz gwarancjach sojuszników⁵. Zalecenia Anglii i Francji związane były z zachowaniem spokoju i niepro- wokowaniem Niemiec w żaden sposób.

Wyrazem wskazanych wyżej postaw władz II RP było też konsekwentne odmawia- nie militaryzacji Policji Państwowej w ostatnich dniach sierpnia. Wielokrotnie zabiegał o to Komendant Główny PP – generał brygady Kordian Zamorski, co opisuje w swoim raporcie⁶. Pierwsze próby o militaryzację formacji mające miejsce 22.08.1939 r. zosta- ły odrzucone wraz z koncepcją konkretnego planu ewakuacji PP w razie wojny. Mimo odmowy dotyczącej militaryzacji, Komendant Główny PP rozpoczął mobilizację podle- głych mu sił, których stawiennictwo i morale były bardzo dobre. W ciągu następnych dni, MSW, w tym wiceminister Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, ponownie odrzuca- li próby o militaryzację PP, która była szczególnie istotna w kontekście wykorzystania policji podczas wojny. Militaryzacja PP poza włączeniem do Sił Zbrojnych RP oznacza- łaby również zrównanie korpusu oficerskiego PP z korpusem oficerskim WP oraz nadanie wszystkim funkcjonariuszom praw kombatanckich. Ponadto policjanci mogliby korzysta- ć z wojskowej pomocy medycznej oraz przydziału żywności, co w warunkach wojennych byłoby bardzo istotne⁷. Mimo rozpoczęcia niemieckiej ofensywy 1 września 1939 r. PP nie została zmilitaryzowana, a już tego samego dnia rozpoczęła się ewakuacja władz mniej- szych miast oraz nauczycieli i urzędników. Zaledwie 2 dni później rozpoczęła się wielka ewakuacja całej administracji, w tym władz centralnych oraz terenowych z województw zachodnich i północnych, zagrożonych błyskawicznie postępującą ofensywą Wehrmachtu. Ze względu na olbrzymie zamieszanie i zamęt, pozostawione same sobie jednostki Policji często ewakuowały się razem z administracją, zgodnie zresztą z decyzją rządu. Panujący wtedy chaos i brak odpowiedniego przygotowania doskonale obrazuje raport ostatniego Komendanta Głównego PP – *Wszystko co czynimy spóźnione. (...) Ewakuacja robi się sama, zamienia się w beznamiętny popłoch. Wszystko ucieka w straszliwych warunkach (...)*⁸. Ciągły brak militaryzacji czy też uwzględnienia policji w działaniach obronnych oraz ewa- kuacja jednostek PP, które mogłyby włączyć się do walk lub chociaż podjąć próbę opano- wania przyfrontowego chaosu, wpływały często na bezczynność funkcjonariuszy i śmierć od niemieckich bomb podczas ewakuacji. O decyzjach władz II RP krytycznie wypowiada się również ekspert z zakresu Policji Państwowej, prof. Andrzej Misiuk – *Dużym błędem ze strony władz wojskowych było w zasadzie niewykorzystanie formacji w planach wojny*

⁵ W. Włodarkiewicz, *Kierownictwo Oddziału II Sztabu Głównego (Naczelnego Wodza) i jego oceny zagro- żeń zewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1938–1939*, [w:] W. Skóra, P. Skubisz (red.), *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 3, Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin 2016, s. 303–306.

⁶ *Raport Komendanta Głównego Policji Państwowej z 9 listopada 1939 r.*, [w:] P. Majer, A. Misiuk (red.), *Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Studia i materiały*, Szczytno 1996, dalej jako *Raport Komendanta Głównego Policji Państwowej*.

⁷ *Raport Komendanta Głównego Policji Państwowej*, s. 56–59.

⁸ Tamże, s. 60–61.

obronnej⁹. W pierwszych dniach września ewakuowała się zdecydowana większość jednostek z Wielkopolski, w tym m.in. z Poznania oraz Bydgoszczy, z której, zgodnie z relacją starosty miasta, policja wycofała się już 2 września¹⁰. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku niemal całej północnej, południowo-zachodniej oraz zachodniej części kraju. Funkcjonariusze PP docelowo mieli kierować się do punktu w Chełmie Lubelskim, a następnie w miejsce koncentracji w Kowlu lub Tarnopolu, w zależności skąd się ewakuowali. W kierunku wschodnim nastąpiła również ewakuacja jednostek PWŚI.

Kolejne dni również przynoszą brak militaryzacji PP, która mimo wszystko już od pierwszego dnia wojny angażuje się w działania wojenne. Jednostkami policji 1 września 1939 r. zostaje doraźnie obsadzony odcinek rzeki Pilicy, a 3 dni później w Warszawie zorganizowana zostaje świetnie uzbrojona kompania PP wyposażona m.in. w pistolety maszynowe¹¹. W międzyczasie policjanci organizują prowizoryczne punkty obrony przeciwlotniczej uzbrojone w karabiny maszynowe oraz przejmują zestrzelonych niemieckich lotników. Dnia 6 września 1939 r. ewakuowana na wschód zostaje Komenda Główna Policji Państwowej (KG PP) razem ze swoich zwierzchnikiem, generałem brygady Kordianem Zamorskim. Dodatkowo na wschód do Łucka i Radzyna zostają przemieszczone elitarne oddziały Rezerw PP, w postaci zmotoryzowanego batalionu z Gołędzinowa oraz dywizjonu konnego PP. Dwa dni później naczelny wódz marszałek Edward Rydz-Śmigły poleca utworzyć policyjny kordon na linii Bugu, którego celem byłoby zatrzymanie i opanowanie nadciągającej fali uchodźców z terenów zajmowanych przez Niemców. Już wtedy było to niemożliwe – całe państwo, w tym policyjne jednostki, opanowywał coraz większy chaos, a brak łączności skutecznie uniemożliwiał dowództwu nawiązanie kontaktu z oddziałami PP, a tym bardziej określenie ich pozycji i faktycznych stanów osobowych. W końcu, 10 września 1939 r. został wydany, spóźniony o co najmniej 10 dni, dekret dotyczący militaryzacji Policji Państwowej i włączenia jej w poczet Sił Zbrojnych RP. Wprowadzenie w życie powyższego aktu prawnego na tym etapie wojny nie miało już żadnych szans powodzenia. Ze względu na olbrzymi chaos, spowodowany pośpieszną i niekontrolowaną ewakuacją policji, KG PP nie miała zdolności do przeprowadzenia jakichkolwiek operacji. Nieznany był los i obecne położenie większości kompanii Rezerw PP oraz innych jednostek. Jeszcze tego samego dnia wiceminister Nakoniecznikow-Klukowski rozkazał, by zmilitaryzowaną Policję Państwową skierować na linię Bugu, której miałyby bronić przed postępującymi coraz dalej wojskami III Rzeszy¹². Zadanie to było niemożliwe do wykonania ze względu na nieznane pozycje policyjnych oddziałów i powszechny brak łączności, czego dowodzą wspomnienia Komendanta Głównego PP z 10 września 1939 r. – *Cudów nie ma! (...) kompanie rezerwy (...) przepadły, ja prawdziwej komendy nad policją nie mam*¹³. Ponadto tego samego dnia w godzinach wieczornych oddziały Wehrmachtu

⁹ A. Misiuk, *Historia policji w Polsce Od X wieku do współczesności*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 149.

¹⁰ M. Tarczyński (red.), *Zbrodnia Katyńska, droga do prawdy*, Warszawa 1992, s. 42–43.

¹¹ Mowa tu o amerykańskich pistoletach maszynowych Thompson M1921 i M1928 zakupionych przez Komendę Główną Policji Państwowej.

¹² *Raport Komendanta Głównego Policji Państwowej...*, s. 61–65.

¹³ Tamże, s. 65.

przekroczyły Bug, nieuchronnie zbliżając się do Warszawy. W następnych dniach zapadła decyzja o wycofaniu się wojska w kierunku Rumunii, natomiast ocalałe jednostki PP miały koncentrować się we wcześniejszych punktach zbornych, czyli okolicach Łucka i Tarnopola¹⁴. Agresja ZSRR kilka dni później przekreśliła ostatecznie plany sprawnego zmilitaryzowania policji i zastosowania całej formacji w planach sztabowych.

Pisząc o ewakuacji PP i ogólnie panującym chaosie, nie wolno zapominać o funkcjonariuszach, którzy mimo wojennego zagrożenia pozostali na swoich posterunkach do samego końca. Jedynymi jednostkami Policji Państwowej, które mimo braku dekretu o militaryzacji zostały de facto zmilitaryzowane już na początku września, były komendy położone w północnej części Pomorza. Ich ewakuacja siłą rzeczy była niemożliwa przez zerwanie łączności oraz szybkie odcięcie tej części Polski od reszty kraju. Funkcjonariusze PP zostali włączeni w skład Łądowej Obrony Wybrzeża, przy czym przyznano im uprawnienia żandarmerii wojskowej, co niewątpliwie wypełniało ustawowe przesłanki militaryzacji z Rozporządzenia o Policji Państwowej z 1928 r. mówiące o użyciu PP m.in. jako wojskowego korpusu służby bezpieczeństwa. Blisko 700 funkcjonariuszy wzięło udział w obronie wybrzeża, z czego wielu z nich zostało rozstrzelanych bezpośrednio po dostaniu się do niewoli¹⁵. Bezprecedensowym w tamtym czasie zachowaniem wykazał się Komendant Okręgu Warszawskiego podinsp. Marian Kozielowski, zasłużony policjant pozostający w służbie od samego początku formacji oraz weteran wojny polsko-bolszewickiej, podczas której dowodził 213. Ochotniczym Pułkiem Piechoty Policyjnej. Odmówił on wykonania rozkazu dotyczącego ewakuacji PP i wraz z podkomendnymi został w stolicy. Decyzja została prawdopodobnie podjęta wspólnie z komisarzem cywilnym przy Dowództwie Obrony Warszawy – prezydentem miasta Stefanem Starzyńskim, który również nie opuścił stolicy, odmawiając ewakuacji. To właśnie Starzyńskiemu podporządkowała się Komenda PP m.st. Warszawy. Podczas bohaterskiej obrony oblężonej stolicy, funkcjonariusze policji zajmowali się m.in. ochroną warszawskich mostów, zwalczaniem sabotażu i pilnowaniem porządku publicznego, ale też bezpośrednią walką z nadciągającymi wojskami niemieckimi¹⁶. W obronę Warszawy angażował się również były Komendant Główny PP – Marian Borzęcki.

Na uwagę w kontekście kampanii wrześniowej 1939 r. zasługuje również Policja Województwa Śląskiego, która już od końca lipca walczyła z niemiecką dywersją. Przez cały sierpień 1939 r. nasilały się ataki niemieckiej dywersji, w tym m.in. napaści na przygraniczne wsie czy wymiany ognia z polskimi formacjami. W ostatnich dniach sierpnia na porządku dziennym było ostrzeliwanie przygranicznych posterunków, w wyniku których ginęli policjanci lub strażnicy graniczni. Nie były to spontaniczne grupy dywersji, lecz dobrze zorganizowane oddziały Freikorps Ebbinghaus, starające się prowokować polskie

¹⁴ J. Dworzecki, *Policja w Polsce we wrześniu 1939 roku*, „Zeszyt Naukowy” 4, Muzeum Historii Polski 2010, s. 83.

¹⁵ *Policjanci we wrześniu 1939 roku*, <http://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/11497,Policjanci-we-wrzesniu-1939-roku.html> [dostęp: 06.04.2020 r.].

¹⁶ J. Becker, *Policja Państwowa garnizonu VI miasta stołecznego Warszawy w obronie stolicy w 1939 roku*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, vol. 16, nr 2(30), s. 110–114.

jednostki przygraniczne¹⁷. W pierwszych dniach wojny PWŚI, którą dodatkowo wsparło 4. Kompanią Rezerwy Policijnej z Herbów Starych oraz 7. Kompanią Rezerwy Policijnej z Jaworzna, brała udział w krwawych przygranicznych walkach oraz starciach o najważniejsze obiekty przemysłowe. Następnie 3 września 1939 r., zgodnie z rozkazami, PWŚI została ewakuowana w kierunku wschodnim, podobnie jak PP z województw zachodnich i północnych. Wszystkie skoncentrowane na wschodzie jednostki już niedługo później miały walczyć z drugim agresorem w postaci ZSRR.

Ogół działań większości funkcjonariuszy PP w pierwszej połowie września 1939 r. był w dużym stopniu uzależniony od błędnych i często bezmyślnych działań władz cywilnych. Zwlekanie z militaryzacją formacji, aż do 10 września 1939 r. doprowadziło do chaotycznej ewakuacji większości policjantów z województw zachodnich i północnych. Dobrze wyposażone i wyszkolone oddziały PP praktycznie nie włączyły się do walk, a ich ewakuacja tylko podłamywała morale polskiej ludności. Spóźniona, co najmniej o kilkanaście dni, decyzja dotycząca militaryzacji PP, w momencie wydania nie miała już żadnego znaczenia. Faktycznie nie istniała łączność między KG PP, a podległymi jej jednostkami, które wraz z kolumnami uchodźców wycofywały się na wschód. Jedynie stosunkowo niewielki odsetek funkcjonariuszy PP realizował w tym czasie swoje ustawowe zadania przewidziane na czas wojny. Mowa tu o warszawskich policjantach broniących stolicy oraz o załogach komend zlokalizowanych na wybrzeżu, które włączyły się do Lądowej Obrony Wybrzeża.

Walki na wschodniej granicy

Blisko 3 tygodnie po rozpoczęciu niemieckiej ofensywy, dnia 17.09.1939 r., zgodnie z postanowieniami tajnego paktu Ribbentrop-Mołotow, II Rzeczpospolita została zaatakowana ze wschodu przez ZSRR¹⁸. Nowy przeciwnik ostatecznie uniemożliwił zorganizowanie solidnej linii obrony na wschodzie i przyspieszył upadek Polski. Warto zwrócić uwagę, że sowiecka agresja była dużym zaskoczeniem dla polskich władz, na co wpłynęło kilka czynników. Po pierwsze, wywiad II RP na kierunku wschodnim nie wywiązał się w pełni ze swoich zadań. Dostrzegano oczywiście zagrożenie ze strony ZSRR, jednak za mało prawdopodobne uznawano współpracę sowietów z III Rzeszą i jednoczesne zaatakowanie Polski. Mimo błędów służb wywiadowczych, poprawna interpretacja zbieranych informacji zapewne nie wpłynęłaby korzystnie na przygotowania obronne w kierunku wschodnim ze względu na lekceważącą postawę decydentów. Podobnie jak w przypadku zagrożenia na kierunku zachodnim, władze lekcewały raporty wywiadu i polegały na sojuszniczych gwarancjach Anglii i Francji. Dodatkowo, czujność polskich władz mogła zostać uspiona przez podpisany w 1932 r. pakt o nieagresji między II RP a ZSRR, który w teorii miał obowiązywać do 1945 r., kiedy to planowano przedłużyć jego ważność o 2 lata. W pierwszej połowie września 1939 r., gdy trwała już wojna z III Rzeszą, nasilały się sygnały wywiadu

¹⁷ T. Chinciński, *Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 r. w świetle dokumentów policyjnych i wojskowych II Rzeczypospolitej oraz służb specjalnych III Rzeszy*. Cz. 1 (Marzec–sierpień 1939 r.), „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, t. 4, nr 2(8), s. 185.

¹⁸ Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

dotyczące potencjalnej agresji ZSRR. Ze względu na olbrzymi chaos panujący w państwie, większość z nich nigdy nie trafiła do politycznych i wojskowych decydentów¹⁹.

W dniu sowieckiej agresji, naczelny wódz Rydz-Śmigły wydał niejasną dyrektywę by nie podejmować walki z Armią Czerwoną, jeśli Sowieci sami nie zaatakują lub nie spróbują rozbroić oddziałów polskich. Polecenie Edwarda Rydza-Śmigłego było skierowane głównie do wojska, jednak dotyczyło też funkcjonariuszy PP, którzy dodatkowo mieli pozostać w miejscach pełnienia codziennej służby. Powyższa decyzja była tragiczna w skutkach, gdyż wkroczenie sowietów nie było tym, co głosiła ich własna propaganda, czyli przyjściem z bratnią pomocą, lecz zwykłą agresją zbrojną godzącą w suwerenność i nie naruszalność granic II RP. Co ciekawe, w wielu przypadkach Armia Czerwona wkraczała do Polski z białymi flagami i z radosnymi okrzykami, wymijając miejsca polskiego punktu oporu i tworząc złudne przekonanie o swoich intencjach²⁰. Potęgowało to początkową niepewność polskich decydentów, co do tego w jakim charakterze Armia Czerwona przekracza polską granicę. Sytuacja na wschodzie w dniu 17 września była dla Polski bardzo niekorzystna. Praktycznie nie istniała tam linia obrony, a jedynymi punktami oporu były nieliczne strażnice Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP). Na ponad 1400 km granicy II RP z ZSRR przypadało zaledwie 12 tys. żołnierzy KOP, co w sytuacji agresji, która nastąpiła, było liczbą znacznie niewystarczającą²¹. Z tego też względu ofensywa Armii Czerwonej bardzo szybko posuwała się na zachód. W walki z sowietami zaangażowała się również Policja Państwowa, której zdecydowana większość funkcjonariuszy znajdowała się właśnie na wschodzie, co wynikało w dużym stopniu z wcześniejszej ewakuacji PP i PWSł. Dodatkowo w działania obronne angażowali się lokalni funkcjonariusze z komend i posterunków położonych we wschodniej części kraju.

Jedne z pierwszych większych walk z udziałem PP miały miejsce podczas obrony Grodna w dniach 20–22.09.1939 r. W obronie miasta brali udział zarówno funkcjonariusze z lokalnej komendy w Grodnie jak i ewakuowane jednostki PP, m.in. policjanci z Wilna, którzy wycofali się z miasta 2 dni wcześniej. Poza bezpośrednią walką z sowietami, funkcjonariusze PP już od 17 września, zgodnie z założeniami militaryzacji policji, walczyli z komunistycznymi dywersantami, których stłumienie niewątpliwie przyczyniło się do sprawnej obrony miasta. Podczas krwawych walk miejskich obok funkcjonariuszy PP walczyli również żołnierze WP, żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza oraz mieszkańcy miasta, którzy znacząco zaangażowali się w obronę Grodna. Brutalne walki w mieście toczone były na najbliższą odległość, a podczas starć z sowieckimi jednostkami pancernymi, obrońcy z dużą skutecznością używali butelek z płynem zapalającym. Do niewoli dostało się ok. 1000 mieszkańców miasta, policjantów i żołnierzy. Dużą część polskich obrońców rozstrzelano bezpośrednio po zakończeniu walk²². Jednymi z oddziałów, które walczyły najdłużej byli funkcjonariusze PP i młodzież dowodzona przez nadkom. Teodo-

¹⁹ M. Jarnecki, *Wywiad wojskowy II RP wobec zagrożenia wojennego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, vol. 13(64), nr 3(241), s. 157.

²⁰ *Agresja związku Radzieckiego na Polskę*, [brak inf. o aut.], „Gazety Wojenne” 1998, nr 4.

²¹ W. Rodak, *Ognia! Jak KOP walczył z Armią Czerwoną na Kresach*, źródło: <https://naszahistoria.pl/ognia-jak-kop-walczy-l-z-armia-czerwona-na-kresach-wilhelm-orlikruckemann/ar/10527770> [dostęp: 18.04.2020 r.].

²² *Boje polskie 1939–1945*, K. Komorowski (red.), Bellona, Warszawa 2009, s. 117–119.

ra Boruckiego²³. W podobnym okresie jednostki Armii Czerwonej zaatakowały również Lwów. Miasto będące stolicą województwa i trzecim miastem II RP pod względem liczby mieszkańców, było związane walką już od 12 września, kiedy w jego rejonie pojawiły się pierwsze jednostki Wehrmachtu. Co ciekawe, PP została użyta już podczas pierwszych starć z Niemcami, co po udanym kontrataku uniemożliwiło wojskom III Rzeszy wejście w głąb miasta²⁴. Dnia 20 września, kiedy to sowiecka agresja trwała już od 3 dni, pierścień okrażenia Lwowa został zamknięty przez Wehrmacht i Armię Czerwoną. Podczas obrony miasta funkcjonariusze PP, podobnie jak w przypadku obrony Grodna, poza bezpośrednią walką pełnili również inne obowiązki. Zajmowali się utrzymywaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście oraz rozpoznaniem posuwających się wojsk nieprzyjaciela. Trzon sił policyjnych walczących w oblężonym mieście stanowiły 6 kompania Rezerwy Policyjnej we Lwowie oraz funkcjonariusze komendy wojewódzkiej i ośmiu komisariatów zlokalizowanych w samym mieście. Do bezpośrednich starć z nieprzyjacielem i odpierania ataków została skierowana, zgodnie ze swoim przeznaczeniem, wspomniana kompania policyjnych rezerw²⁵. W czasie obrony miasta w lwowskim garnizonie brakowało szwadronu Policji Konnej, który zgodnie z przedwojennymi założeniami został wcielony do 5. Dywizji Piechoty WP jako etatowa kawaleria dywizji²⁶.

Obrona powyższych miast nie była jedynym epizodem udziału PP podczas walk na wschodzie. Już kilka dni po rozpoczęciu sowieckiej ofensywy, funkcjonariusze Policji Państwowej wzięli udział w walkach w rejonie miejsc ich wcześniejszej koncentracji – m.in. Kowla oraz Łucka. Przykładowo, 24.09.1939 r. na północ od Kowla, w rejonie Kamienia Koszyrskiego miało miejsce starcie między jedną z kompanii Rezerwy PP a Armią Czerwoną. Wzięci do niewoli policjanci zostali rozstrzelani bezpośrednio po zakończeniu walki, co podczas sowieckiej ofensywy w 1939 r. było bardzo częstą praktyką, szczególnie w stosunku do policjantów i żandarmów. W podobnym okresie, wielu funkcjonariuszy jak i całe policyjne oddziały dołączały do batalionów Korpusu Ochrony Pogranicza, ramię w ramię walcząc przeciwko Armii Czerwonej. Policjanci weszli w skład m.in. batalionu KOP „Dawidgródek” oraz „Sienkiewicz”. Wielu funkcjonariuszy znalazło się wśród 4-tysięcznej grupy KOP, sformowanej 21 września przez samego dowódcę formacji – generała brygady Wilhelma Orlika-Rückemanna, która 28.09.1939 r. wzięła udział w Bitwie pod Szackiem. Mimo przegranej, polskie oddziały zadały sowietom spore straty i zniszczyły ok. 10 czołgów oraz 5 ciągników artyleryjskich. Poza powyższymi bitwami, PP stoczyła na wschodzie wiele pomniejszych potyczek z Armią Czerwoną podczas wycofywania się z Polski. Głównym kierunkiem ewakuacji była Rumunia i Węgry, jednak część policjantów przedostała się również na Litwę i Łotwę²⁷. Dużo mniej szczęścia mieli funkcjonariusze PP, którzy dostawali się do sowieckiej niewoli. Policjanci, obok żandarmierii i żołnierzy KOP,

²³ *Zbrodnia Katyńska, droga do prawdy...*, dz. cyt., s. 48.

²⁴ D. Markowski, *Historycy: Lwów we wrześniu 1939 r. nie został zdobyty w walce*, źródło: <https://dzieje.pl/aktualnosci/historycy-lwow-we-wrzesniu-1939-r-nie-zostal-zdobyty-w-walce> [dostęp: 18.04.2020 r.].

²⁵ A. Dworzaczek, *Policja Państwowa w woj. lwowskim w latach 1919–1939*, źródło: <https://www.kuriergalicyjski.com/historia/smaczki-z-archiwum/5875-policja-panstwowa-w-woj-lwowskim-w-latach-1919-1939>.

²⁶ A. Głogowski, *Konna Policja Państwowa*, Wyd. Sowa, Kraków 2014, s. 52.

²⁷ *Zbrodnia Katyńska, droga do prawdy...*, dz. cyt., s. 49.

byli szczególnie zniechęceni przez Sowietów i uważani za uosobienie represyjności burżuazyjnej Polski wobec chłopów i robotników, przez co mordowano ich bez sądu. Ci, którzy przeżyli początkową niewolę byli wywożeni w głąb Związku Radzieckiego, skąd wielu nigdy nie wróciło.

Podczas kampanii wrześniowej oprócz wojsk Wehrmachtu i Armii Czerwonej pojawiło się kolejne zagrożenie. Była to Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), szczególnie wrogo nastawiona zarówno do polskiej ludności cywilnej, jak i żołnierzy czy policjantów. Organizacja jeszcze przed wybuchem wojny dokonywała różnych aktów terrorystycznych i napadów wymierzonych przeciwko II RP. Działania OUN nasiliły się wraz z wkroczeniem wojsk III Rzeszy na tereny Galicji, a następnie po agresji ze strony ZSRR. Ukraińska ludność zaczęła występować przeciwko polskiej władzy, a na obszarze Wołynia dochodziło do licznych napaści na polskie domy i morderstw ich mieszkańców²⁸. Dla niewielkich grup wycofujących się polskich żołnierzy, policjantów i cywili szczególnie uciążliwe były uzbrojone grupy Ukraińców. Nacjonalistyczne bandy polowały zarówno na mniejsze jednostki PP oraz WP, jak i na całe kolumny uciekinierów, co znacząco utrudniało ewakuację w kierunku Węgier i Rumunii. Jeden z funkcjonariuszy Policji Państwowej walczących we wrześniu 1939 r. – Tadeusz S. Krasnodębski tak wspomina kontakt z bandą OUN: *Tu z lewa i prawa ostrzelano nas z karabinów maszynowych. (...) Byli to dezertery narodowości ukraińskiej, którzy zbiegli z bronią i urządzili na nas zasadzkę. (...) Sprawili masakrę (...) Kto nie potrafił się czolgać ginął. Cywile tego nie potrafili (...) Zginęli wszyscy (...)*²⁹. Szacuje się, że podczas podobnych działań ukraińskich nacjonalistów, w tym dezerterskich pochodzenia ukraińskiego, zginęło ok. 2–3 tys. Polaków, w tym również funkcjonariusze PP³⁰. Powyższa sytuacja stawiała przed funkcjonariuszami Policji Państwowej nowe zadania, związane z tłumieniem zbrojnych wystąpień mniejszości narodowych. Obok OUN zagrożenie stwarzali również komunistyczni dywersanci pochodzenia białoruskiego i żydowskiego. Ci ostatni często pomagali Armii Czerwonej w opanowywaniu poszczególnych miast i wiosek, a następnie wyłapywali polskich oficerów i policjantów, których potem czekały egzekucje lub zsyłki do obozów³¹.

Bilans działań Policji Państwowej

We wrześniu 1939 r. Policja Państwowa liczyła 30 774 funkcjonariuszy i rezerwistów, natomiast Policja Województwa Śląskiego 3428, co łącznie dawało liczbę 34 202 policjantów służących na terytorium II RP³². Mimo dużego potencjału militarnego i stosunkowo

²⁸ A. Wawryniuk, *Antypolska działalność ukraińskich nacjonalistów w kampanii polskiej 1939 roku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2018, t. 16, nr 2, s. 458.

²⁹ T.S. Krasnodębski, *Wojna – Konspiracja – Represje. Wspomnienia byłego funkcjonariusza Policji Państwowej*, [w:] *Losy policjantów polskich po 1 września 1939*, *Studia i materiały*, dz. cyt., s. 133.

³⁰ A. Wawryniuk, *Antypolska działalność ukraińskich nacjonalistów...*, dz. cyt., s. 458.

³¹ W. Rodak, *Śmierć Lachom! Piąta kolumna na Kresach we wrześniu 1939 r.*, źródło: <https://naszahistoria.pl/smierc-lachom-piata-kolumna-na-kresach-we-wrzesniu-1939-r/ar/c1-10527926> [dostęp: 27.04.2020 r.].

³² R. Litwiński, *Okupacyjne losy policjantów w polskiej historiografii. Stan badań i postulaty badawcze*, „Studia Podlaskie”, t. XVII, Białystok 2007/2008, s. 286.

nowoczesnych zasobów, PP nie została zmilitaryzowana zarówno w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. jak i nawet w pierwszym tygodniu wojny. Bezpodstawne opóźnienie decyzji o włączeniu Policji Państwowej w skład Sił Zbrojnych RP i użycia policyjnych jednostek podczas walk przyczyniło się do nikłego wykorzystania potencjału tej formacji. Znacząca część działań policjantów podczas kampanii wrześniowej wynikała z własnej inicjatywy funkcjonariuszy oraz ich poczucia obowiązku i patriotyzmu. Przykładem są tutaj m.in. bohaterskie obrony ważniejszych polskich miast – Warszawy, Lwowa oraz Grodna. Oczywiście nie są to jedyne epizody września 1939 r., podczas których funkcjonariusze PP wzięli udział w bezpośrednich walkach, jednak ze względu na spóźnioną militaryzację formacji, Policja Państwowa nie była w stanie wypełniać nakładanych na nią później zadań. Poza pomniejszych bitwami i potyczkami, nie udało się wykorzystać większych jednostek PP podczas działań taktycznych. Mowa tu m.in. o decyzji o obsadzeniu linii Bugu funkcjonariuszami PP z 10 września 1939 r., kiedy to panował już zbyt duży chaos by dowództwo zgromadziło i wysłało we wskazane miejsce odpowiednią liczbę funkcjonariuszy. Poza kilkoma epizodami nie wykorzystano również kompanii policyjnych rezerw, które ewakuowane i rozproszone w pierwszych dniach wojny, nie miały później już szczególnego znaczenia. Niezależnie od militaryzacji, niektórym jednostkom policji, zgodnie z przedwojennymi założeniami, udało się jednak pełnić służbę korpusu bezpieczeństwa, co pomogło podczas walki z dywersantami i nacjonalistycznymi bojówkami utrudniającymi działania polskich wojsk. Zadania związane ze zwalczaniem dywersji i sabotażu miały miejsce m.in. podczas obrony Grodna czy też wycofywania się Wojska Polskiego i innych formacji w kierunku Węgier i Rumunii. Z drugiej strony, m.in. przez spóźnioną militaryzację PP, ale też postawę niektórych wyższych oficerów policji i urzędników, formacja nie zapewniła wystarczającego bezpieczeństwa i porządku podczas chaotycznej ewakuacji ludności cywilnej w pierwszych dniach września, co też należało do jej ustawowych zadań³³. Również niemożliwe okazało się zatrzymanie fali uchodźców na linii Bugu, planowane 8.09.1939 r. Biorąc pod uwagę powyższe fakty, ogólny bilans użycia Policji Państwowej w rozumieniu całości formacji, nie wpłynął na ostateczny wynik kampanii wrześniowej ani nie przybliżył II RP do ewentualnego zwycięstwa.

Na polach bitew września 1939 r. poległo niecałe 10% funkcjonariuszy policji. Policjanci ginęli podczas bezpośredniej walki z Niemcami, Sowiecami, czy też mniejszościami narodowymi lub dywersantami. Wielu policjantów było również rozstrzeliwanych bezpośrednio po zakończonych walkach. Głównie miało to miejsce na wschodzie podczas starć z Armią Czerwoną i komunistycznymi dywersantami, jednak podobny los podzielili również funkcjonariusze PP walczący z Wehrmachtem na Pomorzu i policjanci PWSł broniący Śląska. Do liczby poległych zalicza się również ok. 100 funkcjonariuszy PP, którzy zginęli podczas obrony Warszawy oraz wszystkich zabitych od niemieckich bomb podczas ewakuacji. Łączna liczba policjantów, którzy zginęli we wrześniu 1939 r. szacowana jest na 2500–3000 osób³⁴. Inna kategorią policjantów, których los był często równie tragiczny, byli Ci, którzy

³³ K. Halicki, *Zarys dziejów Policji Państwowej w okresie drugiej wojny światowej 1939–1945*, źródło: <http://www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl/kb/informacje/historia-policji/zarys-dziejow-policji/2996,Zarys-dziejow-Policji-Panstwowej-w-okresie-drugiej-wojny-swiatowej-1939-1945.html> [dostęp: 28.04.2020 r.].

³⁴ R. Litwiński, *Okupacyjne losy policjantów w polskiej historiografii...*, dz. cyt., s. 289.

dostali się do sowieckiej niewoli. Było to blisko 40% wszystkich policjantów II RP, których większość po ewakuacji znalazła się właśnie na wschodzie. Po zakończeniu działań wojennych, funkcjonariusze PP, podobnie jak żołnierze i przedstawiciele innych formacji, byli wywożeni w głąb ZSRR. Jednym z głównych miejsc, w którym umieszczano polskich policjantów był obóz dla jeńców wojennych w Ostaszkwie. Trzon osadzonych stanowili funkcjonariusze PP oraz PWŚI, dodatkowo przetrzymywano tam m.in. strażników granicznych, żołnierzy KOP, żandarmów oraz osoby związane z polskim wywiadem. Pierwszych jeńców przetransportowano tam już na początku października 1939 r. Warunki w obozie były dramatyczne, policjantów osadzono w nieogrzewanych barakach, a racje żywnościowe ograniczono do absolutnego minimum, tak by tylko podtrzymać na życiu „wrogów ludu”. Wiosną 1940 r. przesądzony został los wszystkich polskich jeńców wojennych pozostających w ZSRR – podjęto decyzję o skazaniu ich na śmierć przez rozstrzelanie. Likwidacja obozu w Ostaszkwie rozpoczęła się niedługo później, bo już w kwietniu 1940 r. W tym czasie w obozie znajdowało się blisko 6 tys. funkcjonariuszy PP i PWŚI, którzy zostali przetransportowani do Kalinina, a następnie zamordowani. Likwidacji obozu i ewakuacji nie przeżył niemal żaden policjant. Zakładając, że z 12 000 policjantów, którzy dostali się do sowieckiej niewoli, przeżyła tylko garstka, klaruje się przerażający bilans. Po zsumowaniu liczby policjantów zamordowanych w ZSRR, poległych lub rozstrzelanych podczas wojny i tych, których los nie jest znany, okazuje się, że w wyniku kampanii wrześniowej 1939 r., polska policja mogła utracić ponad 50% stanu osobowego³⁵.

Podsumowanie

Policja Państwowa, początkowo funkcjonująca jako zlepek policji i milicji utworzonych chwilę po odzyskaniu niepodległości, pod koniec lat 30. XX w. była liczącą ponad 30 000 osób, silną i dobrze zorganizowaną formacją, której poziom wyszkolenia i uzbrojenia nie odstawał od policji innych państw. Zgodnie z ustawowym założeniem z 1928 r. formacja była stopniowo coraz bardziej przygotowywana do aktywnego uczestnictwa w potencjalnym konflikcie zbrojnym, czego wyrazem była kadra wywodząca się z wojska oraz tworzone kompanie Rezerw PP i szwadrony Policji Konnej. Jednak gdy 1 września 1939 r. oddziały Wehrmachtu przekroczyły granice II RP, Policja Państwowa mimo gotowości do działań nie została zmilitaryzowana, a potencjał militarny całości formacji podczas kampanii wrześniowej 1939 r. nie został praktycznie wcale wykorzystany. Z drugiej strony, mimo braku skutecznego wykorzystania całości formacji w działaniach obronnych, nie można zapominać o funkcjonariuszach PP, którzy dowiedli w tych trudnych czasach swojej odwagi i patriotyzmu. Borzęcki, Koziński, Piwnik to tylko nieliczne nazwiska spośród wielu zasłużonych funkcjonariuszy Policji Państwowej, natomiast obrona Warszawy, Grodna oraz Lwowa to symbol poświęcenia i męstwa funkcjonariuszy PP.

³⁵ *Obóz specjalny NKWD w Ostaszkwie*, źródło: <https://historianamapie.org/item/oboz-specjalny-nkwd-w-ostaszkwie/> [dostęp: 29.04.2020 r.].

Tytuł w języku angielskim:

**ACTIONS OF STATE POLICE DURING THE SEPTEMBER CAMPAIGN
IN 1939**

Bibliografia

Materiały źródłowe

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz.U. 1928 nr 28 poz. 257).

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” z dn. 31.08.1939 r., nr 240.

„Wieczór Warszawski” z dn. 31.08.1939 r., nr 246.

„Dobry Wieczór! Kurjer Czerwony” z dn. 1.09.1939 r., nr 241.

Publikacje zwarte

Głogowski A., *Konna Policja Państwowa*, Wyd. Sowa, Kraków 2014.

Komorowski K. (red.), *Boje polskie 1939–1945*, Bellona, Warszawa 2009.

Misiuk A., *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

Misiuk A., Majer P. (red.), *Losy policjantów polskich po 1 września 1939, Studia i materiały*, Szczytno 1996.

Tarczyński M. (red.), *Zbrodnia Katyńska, droga do prawdy*, Warszawa 1992.

Włodarkiewicz W., *Kierownictwo Oddziału II Sztabu Głównego (Naczelnego Wodza) i jego oceny zagrożeń zewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1938–1939*, [w:] W. Skóra, P. Skubisz (red.), *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 3, Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin 2016.

Artykuły

Agresja związku Radzieckiego na Polskę, [brak inf. o aut.], „Gazety Wojenne” 1998, nr 4, Warszawa.

Becker J., *Policja Państwowa garnizonu VI miasta stołecznego Warszawy w obronie stolicy w 1939 roku*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, t. 16, nr 2(30).

Chinciński T., *Niemiecka dywersja w Polsce w 1939r. w świetle dokumentów policyjnych i wojskowych II Rzeczypospolitej oraz służb specjalnych III Rzeszy. Cz. 1 (Marzec–sierpień 1939 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, t. 4, nr 2(8).

Dworzecki J., *Policja w Polsce we wrześniu 1939 roku*, „Zeszyt Naukowy” 4, Muzeum Historii Polski 2010.

Jarnecki M., *Wywiad wojskowy II RP wobec zagrożenia wojennego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, t. 13(64), nr 3(241).

Litwiński R., *Okupacyjne losy policjantów w polskiej historiografii. Stan badań i postulatory badawcze*, „Studia Podlaskie”, t. XVII, Białystok 2007/2008.

Wawryniuk A., *Antypolska działalność ukraińskich nacjonalistów w kampanii polskiej 1939 roku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2018, t. 16, nr 2.

Źródła internetowe

Biuro Historii i Tradycji Policji KGP, *Policjanci we wrześniu 1939 roku*, Informacyjny Serwis Policyjny, źródło: <http://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/11497,Policjanci-we-wrzesniu-1939-roku.html> [dostęp: 06.04.2020 r.].

- Dworzaczek A., *Policja Państwowa w woj. lwowskim w latach 1919–1939*, Kurier Galicyjski, źródło: <https://www.kuriergalicyjski.com/historia/smaczki-z-archiwum/5875-policja-panstwowa-w-woj-lwowskim-w-latach-1919-1939> [dostęp: 18.04.2020 r.].
- Halicki K., *Zarys dziejów Policji Państwowej w okresie drugiej wojny światowej 1939–1945*, Policja Kujawsko-pomorska, źródło: <http://www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl/kb/informacje/historia-policji/zarys-dziejowpolicji/2996,Zarys-dziejow-Policji-Panstwowej-w-okresie-drugiej-wojny-swiatowej-1939-1945.html> [dostęp: 28.04.2020 r.].
- Historia na mapie, *Obóz specjalny NKWD w Ostaszkanie*, źródło: <https://historianamapie.org/item/oboz-specjalny-nkwd-w-ostaszkowie/> [dostęp: 29.04.2020 r.].
- Markowski D., *Historycy: Lwów we wrześniu 1939 r. nie został zdobyty w walce*, Dzieje.pl, źródło: <https://dzieje.pl/aktualnosci/historycy-lwow-we-wrzesniu-1939-r-nie-zostal-zdobyty-w-walce> [dostęp: 18.04.2020 r.].
- Rodak W., *Ognia! Jak KOP walczył z Armią Czerwoną na Kresach*, źródło: <https://naszahistoria.pl/ognia-jak-kop-walczy-l-z-armia-czerwona-na-kresach-wilhelm-orlikruckemann/ar/10527770> [dostęp: 18.04.2020 r.].
- Rodak W., *Śmierć Lachom! Piąta kolumna na Kresach we wrześniu 1939 r.*, źródło: <https://naszahistoria.pl/smierc-lachom-piata-kolumna-na-kresach-we-wrzesniu-1939-r/ar/c1-10527926> [dostęp: 27.04.2020 r.].